



Muzyczna historia obywatela Europy

2014-04-17

Drugiego dnia festiwalu Misteria Paschalia, w Wielką Środę w kościele św. Katarzyny byliśmy świadkami muzycznego hołdu, jaki Jordi Savall złożył wyjątkowemu humaniście - Erazmowi z Rotterdamu

Dzisiaj trudno wyobrazić sobie zjednoczoną Europę bez myśli tego wielkiego filozofa, teologa i filologa, nazywanego „księciem humanistów”. Wszak Erazm cenił ponad wszystko dialog, wolność i pokój. Trudno również wyobrazić sobie krakowski festiwal bez udziału Savalla, bowiem słynny kataloński gambista przyjeżdża na Misteria Paschalia ze swoimi projektami już od siedmiu lat, za każdym razem zachwycając ogromem muzykologicznej i historycznej wiedzy, wrodzoną erudycją i niezrównaną wrażliwością muzyczną. Tak było i tym razem za sprawą programu *Erasmus von Rotterdam: Éloge de la Folie*, który mimo że prezentowany w gotyckiej świątyni, przeniósł nas w czasy rozkwitu myśli humanistycznej, ale także reformacji, krwawych wojen religijnych i konfliktów etnicznych.

Życie i czasy Erazma Savall postanowił przedstawić w formie żywego dialogu pomiędzy tekstami i muzyką czasów wielkiego humanisty umieszczonymi w historycznym kontekście. Razem z zespołami Mistrza: La Capella Reial de Catalunya i Hespèrion XXI oraz gościnnie zaproszonymi muzykami grającymi na bliskowschodnich instrumentach (kaval, oud, kanun i santur) w roli recytatorów wystąpili również wybitni polscy aktorzy: Barbara Wysocka (Głupota), Jan Peszek (Erazm) i Jerzy Stuhr (Marcin Luter).

Na skonstruowany z ogromną pieczołowitością program złożyły się nie tylko teksty Erazma takie jak fragmenty filozoficznej rozprawy *Pochwała głupoty*, będącej satyryczną krytyką ówczesnego społeczeństwa, ale również korespondencje z Lutrem i Tomaszem Morusem. Słowom wygłaszanym przez Wysocką towarzyszyły improwizacje, wariacje i adaptacje muzycznego tematu *La Folia*. Koncert rozpoczął się symbolicznie i wymownie od wspomnienia - nagrania *La Folia - Yo soy la locura (Jam to jest Pani Głupota)* Henry'ego du Bailly'ego w wykonaniu harfiarza Andrew Lawrence-Kinga i nieżyjącej już żony Savalla - sopranistki Montserrat Figueras. Następnie między recytacjami usłyszeliśmy wybór najpiękniejszych utworów końca XV i XVI wieku. Zabrzmiały m.in. *Audi, benigne Conditor Guillaume'a* Dufaya, żartobliwe *Cucú cucú, cucucú!* Juana del Enziny, a także znane *In te, Domine, speravi* Josquina des Près oraz *O Welt, ich muss dich lassen* Heinricha Isaaca. W zależności od kontekstu nastrojowe fragmenty wokalne z towarzyszeniem organów przeplatały się z bogatymi tanecznymi improwizacjami, melodiami tureckimi, sefardyjskimi czy wojennym marszem ottomańskim.

Słowa Erazma wypowiedane po 500 latach zabrzmiały niezwykle aktualnie, zwłaszcza kiedy pomyślimy o problemach współczesnego świata takich jak nierówności społeczne, niepokoje młodych ludzi czy konflikty na tle narodowościowym i religijnym. Publiczność nagrodziła wykonawców długą owacją na stojąco, nie obyło się więc bez bisu. Savall za sprawą Erazma przypomniał nam o tym, gdzie leży istota człowieczeństwa. I za to bądźmy mu wdzięczni.

Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowym programem tegorocznej edycji festiwalu na stronie www.misteriapaschalia.com.